

Meczet Al-Aksa

Najdalszy z Meczetów

***Dzieje meczetu Al-Aksa
od początków do czasów współczesnych***

Z języka niemieckiego przełożył: Radziław J. Przybylski

Od ponad trzynastu wieków meczet Al-Aksa czczony jest w świecie muzułmańskim jako jedno z trzech najświętszych miejsc islamu. Jednakże od 26 lat już samo jego istnienie jest zagrożone.

Na czym polega prawdziwe zagrożenie dla meczetu Al-Aksa?

Co się za tym kryje?

Czy plan wskrzeszenia Drugiej Świątyni Żydowskiej na miejscu meczetu jest tylko dziwacznym urojeniem czy elementem poważnej polityki rządowej?

Odpowiedzi na te pytania, ich perspektywa historyczna i możliwe konsekwencje z tego wynikające będą w tymże niniejszym krótkim zestawieniu pod tym kątem omawiane. Wielu obserwatorów postrzega tą sytuację jako sedno sprawy Konfliktu Bliskowschodniego oraz możliwy katalizator Trzeciej Wojny Światowej.

SPIS TREŚCI

Przedmowa

Meczet Al-Aksa i świat islamski	4
---------------------------------	---

ROZDZIAŁ I: **Historia Palestyny**

Kraj proroków, zniszczenie Pierwszej i Drugiej Świątyni, Rzymianie, Bizantyjczycy, rządy muzułmańskie, meczet Al-Aksa i Kopuła na Skale.	5
--	---

ROZDZIAŁ II: **Ludzie Księgi**

Wyprawy krzyżowe, Nur ad-Din i Saladyn, Mamelucy, Imperium Osmańskie, syjonizm i Mandat Brytyjski, terroryzm i państwo żydowskie.	12
---	----

ROZDZIAŁ III: **Najdalszy z Meczetów (Al-Aksa)**

Odbudowa Drugiej Świątyni, podpalenie meczetu Al-Aksa, sabotaże, szykany i wojsko izraelskie na Wzgórzu Świątynnym, żydowskie fortece kondominium i Intifada; Najdalszy z Meczetów.	19
---	----

بِسْمِ اللَّهِ الرَّحْمَنِ الرَّحِيمِ

سُبْحَنَ الَّذِي أَسْرَى بِعَبْدِهِ لَيْلًا مِّنَ الْمَسْجِدِ الْحَرَامِ
إِلَى الْمَسْجِدِ الْأَقْصَا الَّذِي بَنَّا حَوْلَهُ لِنُرِيَهُ
مِنَ عَايَاتِنَا إِنَّهُ هُوَ السَّمِيعُ الْبَصِيرُ ﴿١﴾

W Imię Boga Miłosiernego i Litościwego

***Chwała Temu,
który przeniósł Swojego sługę (Mahometa) nocą
z Meczetu świętego (w Mekce) do meczetu dalekiego (w Jerozolimie),
którego otoczenie pobłogosławiliśmy,
aby mu pokazać niektóre Nasze znaki.
Zaprawdę, On (Allach) jest Słyszący, Widzący!***

(Koran, 17:1)

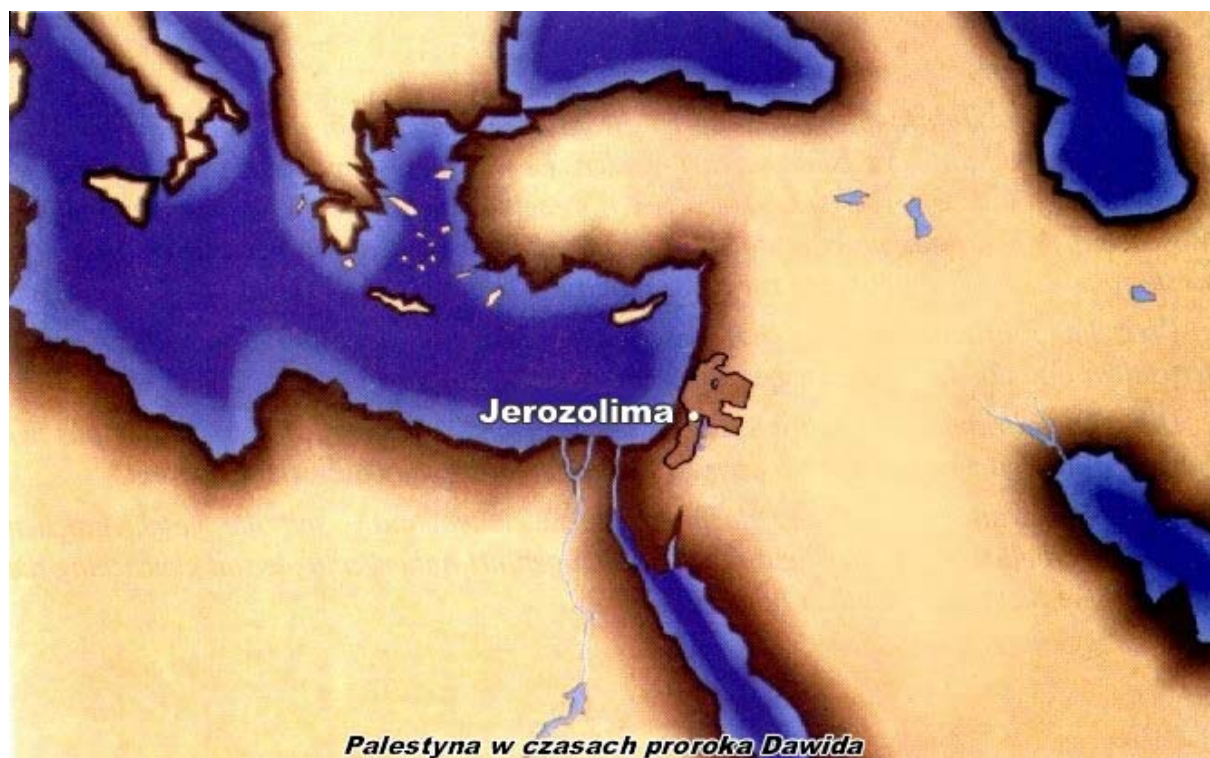
Przedmowa

Od ponad trzynastu wieków meczet Al-Aksa czczony jest w świecie muzułmańskim jako jedno z trzech najświętszych miejsc islamu. Był to ów meczet, do którego Prorok Mahomet (*niech Allah obdarzy go pokojem i chwałą*) wyruszył w Nocną Podróż ze świętego meczetu w Mekce. A był to również meczet, z którego udał się on (*niech Allah obdarzy go pokojem i chwałą*) w podróż przez niebiosa do swego Pana.

Od ponad trzynastu wieków meczet Al-Aksa określał wizerunek świętego miasta Jerozolimy oraz życie w nim.

Przez trzynaście wieków stanowił centrum pielgrzymek dla muzułmanów z całego świata. Jednakże od dwudziestu lat samo jego istnienie jest zagrożone.

Niniejsza publikacja ma na celu wyjaśnienie wydarzeń historycznych, które doprowadziły do dzisiejszej sytuacji, a zarazem uzasadnienie w tej sprawie muzułmańskiego punktu widzenia.



ROZDZIAŁ I

HISTORIA PALESTYNY

Palestyna jest krajem proroków – bogata w historię pokoleń wiernych, które tam żyły i odprawiały swe nabożeństwa, które tam walczyły i umierały w obronie swej wiary oraz dla chwały swego Pana.

Około cztery tysiące lat temu przybył prorok Abraham (*niech Allah obdarzy go pokojem*) do kraju Kanaan. Posiadał on czystą, szczerą i prawdziwą wiarę, a swą wolę podporządkował tylko i wyłącznie Bogu.

Jego synowie, Ismael i Izaak dali początek dwóm wspaniałym wspólnotom ludzi wiary. Owo potomstwo Abrahama można porównać do dwóch rzek, które uchodzą do wspólnego morza. Najbliżsi Abrahamowi byli jednakże zawsze ci, którzy wiernie podążali jego drogą.

W sześć wieków później prorok Mojżesz (*niech Allah obdarzy go pokojem*) powołał do życia nauki Abrahama oraz wyprowadził lud swój, potomków Izaaka z niewoli egipskiej. Celem ich była Palestyna, kraj Kanaan.

Dwieście lat później prorok Dawid (*niech Allah obdarzy go pokojem*) zjednoczył rozproszone plemiona Izraela i obrał Jerozolimę za swoją stolicę. Mówi się, iż posiadał Arkę Przymierza. Prorok Salomon (*niech Allah obdarzy go pokojem*) odziedziczył Królestwo Dawida oraz wzniósł fortyfikacje i świątynię jako miejsce modlitwy na wzgórzu Moria, które już od czasów przedhistorycznych uważane było za miejsce boskiej adoracji.

W przebiegu walk o władzę po śmierci Salomona, królestwo rozpadło się na Izrael na północy i mniejszą Judeę z Jerozolimą na południu.

Po dwóch stuleciach zacieklej rywalizacji między tymi dwoma królestwami, Izrael został zajęty przez Asyryjczyków, natomiast Judea znalazła się nagle w roli jedyne państwa sukcesyjnego narodu izraelskiego.

W domu czci, który Salomon wzniósł jako miejsce modlitw powstał rodzaj kultu świątynnego. Nastąpiły wyszukane rytuały i opłacane kapłaństwo. Orędowników powrotu do nieskażonej nauki Mojżesza pobito oraz wygnano. W pospółstwie szerzyła się niemoralność i niesprawiedliwość. W owym czasie przepowiadano zniszczenie świątyni oraz miasta Jerozolimy.

W roku 586 p.n.e. Nabuchodonozor wkroczył do Jerozolimy. Świątynia została ograbiona, po czym zrównana z ziemią. Zburzono również i pałac królewski oraz wszystkie wspaniałe budowle, ludność deportowano w łańcuchach do Babilonu. A podczas długiego marszu na wygnanie lud ten użał się nad swym losem słowami:

„Gdybyśmy się jednak stosowali do woli Boga, chwalcąc Go z pokorą, nie popadlibyśmy w wasze ręce.”

Judea przeminęła, a wraz z nią czterysta lat panowania rodu Dawida.

Już w 536 roku p.n.e. Persowie pokonali Babilon. Dodawali oni odwagi deportowanym, aby ci powrócili do swej ojczyzny. Rozpoczęto budowę Drugiej Świątyni, którą ukończono po 20 latach.

Po dwustu względnie spokojnych latach Jerozolimę podbili Grecy. Podejmowali próby zhellenizowania kraju, poświęcili więc Drugą Świątynię Zeusowi, a na jego ołtarzu składali w ofierze świnię, wywołując tym samym bunt.

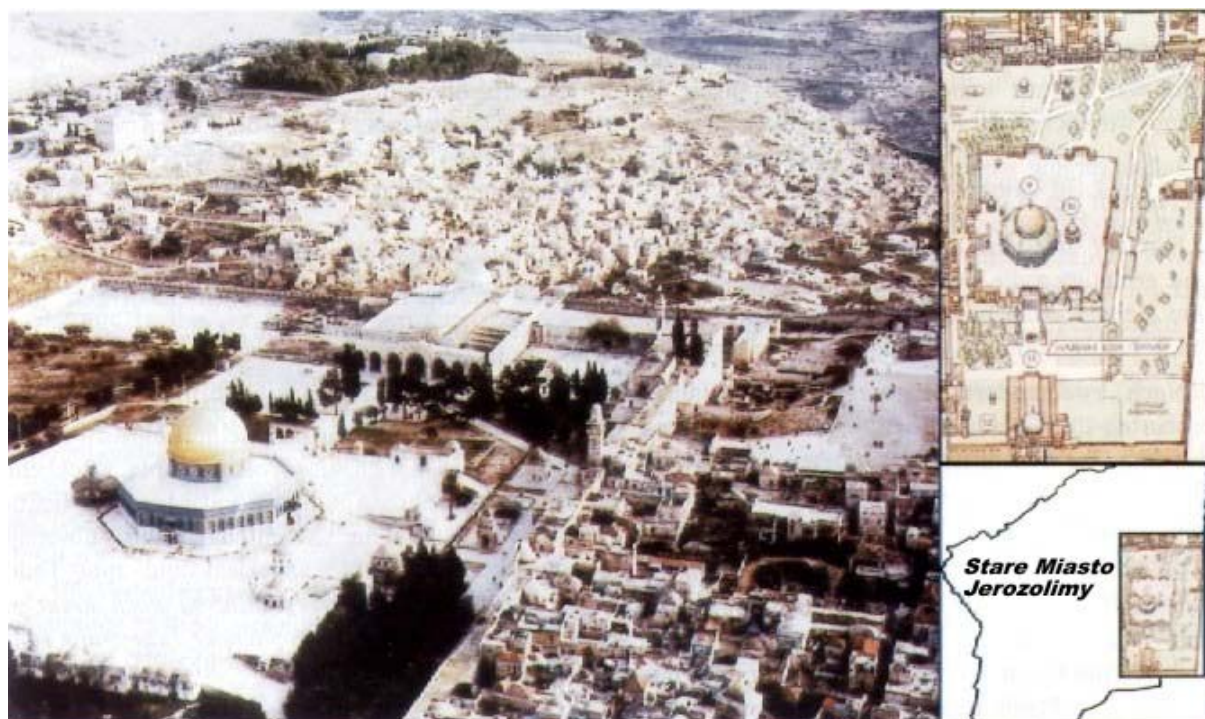
W roku 164 p.n.e. Machabeusze zajęli wzgórze Moria i na nowo konsekrowali świątynię. Jednakże po stu latach żydowskiego panowania, założona przez nich wspólnota legła w gruzach z powodu złośliwej rywalizacji.

W roku 63 p.n.e. Jerozolima została zdobyta przez Rzymian. Królem Judei obwołano Heroda. Poleciał on wymordować ostatnich Machabeuszy oraz nakazał rozrzną restaurację świątyni i jej powiększenie.

Nadszedł czas powszechnego bezładu wywołanego walkami między pacyfistami i Zelotami oraz powtarzającymi się rozruchami skierowanymi przeciwko rzymskim najeźcom.

Wśród tego chaosu rozpoczął głosić swą naukę Jezus z Nazaretu (*niech Allah obdarzy go pokojem*). Staraniem jego było skłonienie ludu na drogę powrotną ku czystej nauce Abrahama i Mojżesza, która postrzegana była przez możnowładców za burzycielską. Został on oskarżony i skazany na śmierć;

„- podczas gdy oni ani Go nie zabili, ani Go nie ukrzyżowali, tylko im się tak zdawało;” (Koran, 4:157)



Wiele lat później żydowscy Zeloci zajęli Wzgórze Świątynne oraz wymordowali oddziały rzymskie znajdujące się w pałacu Heroda. Po trzech latach rewolty rzymianin Tytus obległ Jerozolimę. Świątynia broniona ze wszystkich sił w końcu padła, a wraz z nią całe miasto. W celu definitywnego przesądzenia o zwycięstwie polecił Tytus w roku 70 n.e. zrównać świątynię Heroda z ziemią.

Na ruinach Jerozolimy wzniesiono nowe rzymskie miasto pod nazwą Aelia. Tamże powstała również świątynia na cześć Jupitera.

W roku 324 n.e. do Aelii wkroczył cesarz bizantyjski Konstantyn. Odrestaurował mury miasta, wznosił Bazylikę Grobu Świętego oraz udostępnił miasto chrześcijańskim pielgrzymom.

Po prawie trzystu latach chrześcijańskiej hegemonii Jerozolima stała się ponownie ofiarą grabieży, tym razem z rąk sasanidzkich Persów. Chrześcijanie zostali wymordowani, a ich święte miejsca zamieniono w ruinę.

Pięćdziesiąt lat później Persowie zostali wypędzeni i przywrócono na nowo rządy bizantyjskie.

Podjęmowane były próby ponownej odbudowy miasta. Kości jednakże zostały rzucone – zaledwie tysiąc kilometrów dalej na południe, Mekka poddała się niewątpliwie żwawszej, ale i łaskawszej potędze, która z nieprzewidywalną szybkością parła na północ. Wkrótce pokonała całe Imperium Bizantyjskie i sprowadziła ze sobą czystą formę nauki Abrahama, drogę objawioną Mahometowi (*niech Allah obdarzy go pokojem i chwałą*) – Islam.

W roku 638 n.e. kiedy Omar Ibn al-Chattab, drugi kalif islamu przestąpił progi Al-Quds (arabska nazwa Jerozolimy – przyp. tłum.), ustał trwający tysiąc lat okres permanentnych prześladowań religijnych i ucisku w Jerozolimie.

Po krótkim oblężeniu mieszkańcy Jerozolimy powierzyli mu pieczę nad miastem. Zależało im na pozbyciu się bizantyjskich możnowładców, a wspólna z Arabami, potomkami Ismaela spuścizna, jak i wyrozumiałość oraz litościwe usposobienie muzułmanów były im dobrze znane.

Jednym warunkiem przekazania miasta były osobiste negocjacje z kalifem Omarem na temat ich przyłączenia do Imperium Islamskiego.

Omar przekroczył progi miasta piechotą. Nie doszło ani do przelewu krwi, ani do mordów. Kto miał zamiar opuścić miasto z całym swym dobytkiem, mógł to uczynić bez przeszkód. Tym, którzy woleli zostać zagwarantowano ochronę osoby, majątku oraz miejsc kultu religijnego.

Według przekazów, Omar poprosił patriarchę miasta, Sofroniusza po spisaniu warunków kapitulacji o poprowadzenie go do Świątyni Dawida. Towarzyszyło im obu cztery tysiące kompanów Proroka.

Gdy przybyli na Wzgórze Świątynne, zastali tylko ruiny. Omar udał się na zachodnią stronę Okręgu Kultowego, ściągnął swój płaszcz, rozpostarł go na ziemi, po czym napełnił go gruzem. Towarzysze ci, poszli za jego przykładem. Tym sposobem wynieśli stopniowo wszystek gruz, aż całe miejsce, na którym stoi dziś meczet Al-Aksa zostało uprzątnięte.

Całkowita powierzchnia al-Haram asz-Szarif, Okręgu Kultowego liczyła sobie więcej niż 14 hektarów. W centrum stała ogromna skała, z której Prorok dostał się wniebowstąpienia i która była jednocześnie punktem odniesienia dla pierwszego kierunku modlitwy, pierwszego kibla.

Skała ta została odsłonięta, a grunt oczyszczony. Zaproponowano, aby muzułmanie stawiali się na modlitwę na północ od skały w celu włączenia jej podczas odmawiania modlitwy (na południe, w kierunku Mekki) do kibla.

Omar odrzucił tę propozycję, odmawiał modlitwę na południe od skały, tuż przy południowym murze Wzgórza Świątynnego (Sanktuarium) i tym sposobem pozbawił racji bytu wszelkie podwaliny do ewentualnej przyszłej konfuzji wokół kierunku modlitwy.

Na miejscu dzisiejszego Al-Aksa powstał olbrzymi drewniany meczet, który mógł pomieścić w sobie trzy tysiące ludzi.

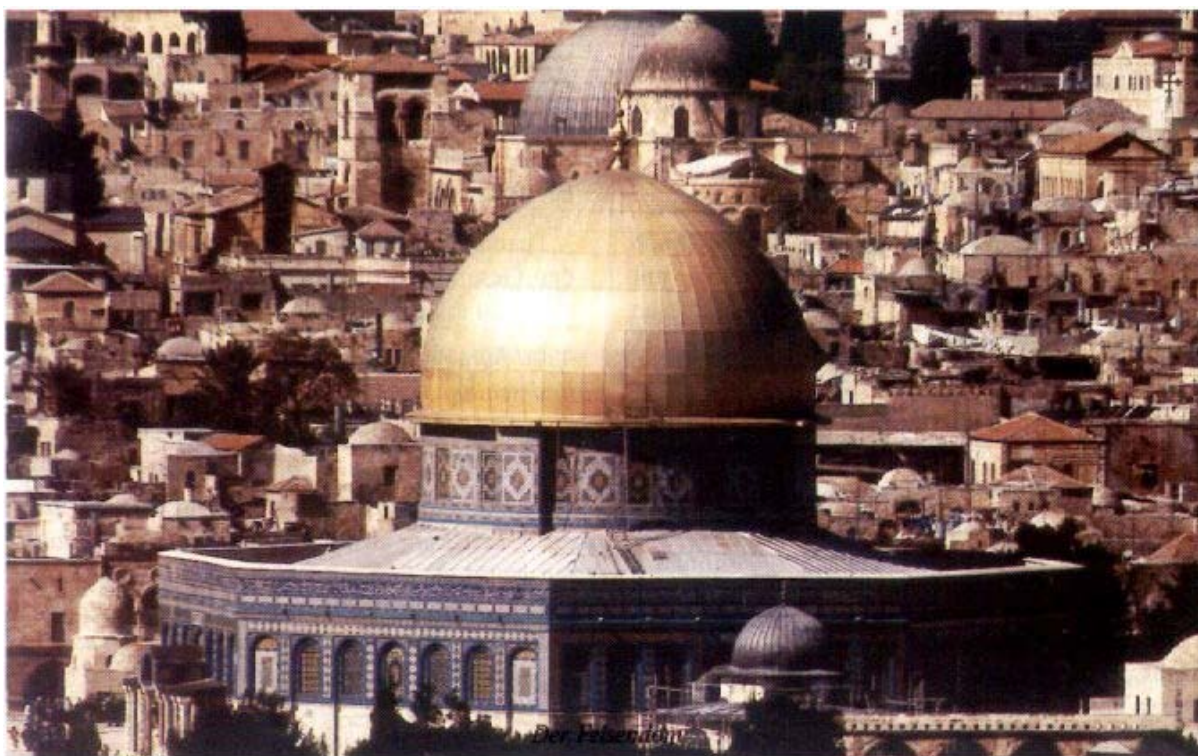
Piętnaście lat później, pod koniec siódmego stulecia kalifowi omajjadzkiemu, Abd al-Malik ibn Marwanowi przypadło chlubne zadanie opatrzenia skały najpiękniejszą i najtrwalszą kopulastą budowlą.

„Kopuła na Skale” zdoła po dziś dzień panoramę Jerozolimy, a jej widok wzbudza najpiękniejsze wspomnienia w każdym, kto ją odwiedzi. Świadczy ona o szacunku i umiłowaniu jakie muzułmanie żywią do tego miejsca.

Thabit al-Bunani relacjonuje z autorytetu Anasa, że ten miał usłyszeć Wysłannika Allaha (*niech Allah obdarzy go pokojem i chwałą*) wypowiadającego słowa:

„Al-Burak został mi przyprowadzony, wierzchowiec biały i smukły, większy od osła i nieco mniejszy od muła. A stęp jego sięga tak dalece jak rzut oka.

Dosiadłem go i dotarłem do Jerozolimy. Uwiązałem go do obręczy używanej niegdyś przez proroków. Wstąpiłem w miejsce modlitwy, odmówiłem dwa rakaty, i odszedłem. Po czym Gabriel przyniósł mi czarę wina i czarę mleka. Wybrałem mleko. A Gabriel rzekł: ‘Wybrałeś prawdziwą religię.’ Na mocy tego będziemy wzięci do nieba...”



Relacja ta podana jest w muzułmańskim zbiorze przekazów Muslima.

Po wykończeniu Kopuły Skały rozpoczęły się dalsze prace budowlane na południowym krańcu Okręgu Kultowego, gdzie stał drewniany meczet. Wyłonił się w końcu przestronny, wspaniale położony meczet piątkowy mieszczący w sobie 5000 muzułmanów.

Pomimo tego, że budowla ta stała się znana jako meczet Al-Aksa, ściśle biorąc cały Haram asz-Szarif uważany jest za „Najdalszy z Meczetów”. Tak samo wszystko to, co obejmuje w swoich granicach uchodzi za nienaruszalne.

Kolejne pięć stuleci cechował pokój, sprawiedliwość i dobrobyt pod rządami islamskimi.

Sanktuarium stało się miejscem nauki. Uczni z całego świata przybywali, aby uczestniczyć w nabożeństwach w meczecie Al-Aksa oraz skorzystać z instytucji Okręgu Kultowego w celach studyjnych.

W owych czasach przestrzegano nakazów Koranu odnoszących się do poszanowania na wskroś „Ludzi Księgi”, z wyjątkiem krótkiego okresu czasu za panowania fatymidzkiego kalifa al-Hakima, w którym muzułmanie tak samo jak i chrześcijanie oraz Żydzi cierpieli niedolę.

*„Daliśmy Mojżeszowi Księgę
i uczyniliśmy ją drogą prostą
dla synów Izraela:
"Nie bierzcie sobie opiekuna
poza Mną,*

*o potomkowie tych, których zabraliśmy
razem z Noem!
Zaprawdę, on był wdzięcznym sługą!"*

*I postanowiliśmy w tej Księdze
względem synów Izraela:
"Będziecie siać zgorszenie
na ziemi dwukrotnie
i wbijecie się w wielką dumę."*

*A kiedy nadszedł czas pierwszej obietnicy,
wysłaliśmy przeciwko wam
Nasze sługi obdarzone wielką mocą;
oni przeniknęli aż pomiędzy ich domostwa
i obietnica została wypełniona."*

*(Koran, 17:2-5)**



* Wersety z Koranu użyte w niniejszej publikacji podane są wg tłumaczenia J. Bielawskiego; PIW, Warszawa 1986 – przyp. tłum.



ROZDZIAŁ II

Ludzie Księgi

W roku 1078 Turcy seldżuccy zajęli Jerozolimę. Podczas trwającego około dwudziestu lat sprawowania władzy, prawa chrześcijańskich pielgrzymów, jak i prawa większości innych ludzi były systematycznie gwałcone. Przyczynę tego upatruje się w pierwszej kolejności w wewnętrznych rywalizacjach.

Dnia 27 listopada 1095 roku papież Urban II wezwał do udziału w pierwszej wyprawie krzyżowej pod pretekstem konieczności przywrócenia praw pielgrzymów. Setki tysięcy chrześcijan zostało zmobilizowanych w celu obrony swej wiary.

Uskrzydłona przez religię, poruszona w nadziei na przygodę i obfity łup, wyruszyła w drogę armia szubrawców składająca się z rycerzy, piechoty, starców, kobiet i dzieci. Maszerowała tak przez całą Europę ku swemu celowi i przeznaczeniu – świętemu miastu Jerozolima.

Po trzech latach marszu siejącego chaos i zniszczenie, które dotyczyła często własnych braci w wierze oraz nieszczęsne grupy Żydów przypadkowo przecinające ich szlaki, cel swój osiągnęło niewiele. Tylko około jedna dziesiąta z nich dotarła rankiem 7 czerwca 1099 roku przed bramy Jerozolimy.

Jak na ironię, w czasie ich przybycia miasto znajdowało się jednakże znów w rękach Fatymidów, a prawa chrześcijańskich pielgrzymów były przywrócone.

Po pięcioletnim oblężeniu dokonano mimo to szturm na miasto. Krzyżowcy, w ataku szału w ciągu dwóch dni wymordowali 40 000 mężczyzn, kobiet oraz dzieci znajdujących się na ulicach, w domach i meczetach Jerozolimy.

Żołnierze muzułmańscy, którym na terenie meczetu Al-Aksa zagwarantowano amnestię, wpadli w tamtejszą zasadzkę, gdzie dokonano na nich masakry. Żydów z miasta spalono żywcem wraz z ich własną synagogą, w której szukali schronienia. Meczet Al-Aksa oraz Kopuła na Skale zostały splądrowane.

Na wierzchołek Kopuły Skąły wetknięto krzyż i odtąd zwano ją „Templum Domini”, a Meczet Al-Aksa „Templum Salomonis”. W swym oblężeniu najeźcy zacierali każdy ślad dający wskazówki na islamskie pochodzenie, aby połączyć wielkość Haram asz-Szarif z ich własną spuścizną.

Inskrypcje koraniczne na Kopule Skąły zalepiono. W skałach zostały wykute stopnie prowadzące do nowopowstałego ołtarza. Kamienie skalne były cenione na wagę złota. Z meczetu uczyniono pałac królewski wraz z kwaterą główną i barakami dla „Templariuszy” (Zakon Rycerzy Świątyni). Ogromne

podziemne sklepienie na wschodzie terenu należącego do Al-Aksa, stało się stajnią dla 400 koni.

Wszystko to, nie uszło jednak uwadze muzułmanów żyjących poza Jerozolimą. W roku 1146 Nur ad-Din Mahmud Ibn Zengi, władca Aleppo zlecił wielu rzemieślnikom budowę znakomitego minbaru z drewna cedrowego. Ów minbar miał być umieszczony w meczecie Al-Aksa w dniu, w którym krzyżowcy zostaliby wypędzeni z Al-Quds.

Dzięki właściwym sobie cechom, którymi były umiejętność kierowania państwem, pobożność, skromność i honor, udało się Nur ad-Dinowi zjednoczyć syryjskich muzułmanów w militarną siłę, zdolną do wzniesienia dżihadu przeciw swym wrogom.

Jednakże dopiero dowódcy jego wojsk i zarazem jego następcy, Saladynowi było dane zwycięstwo. Saladyn był nadzwyczaj wielkoduszny oraz trzymał się z dala od luksusu i przepychu, łaskawy wobec poddanych, ale także bezlitosny w stosunku do każdego, kto zniesławiał Proroka i właściwą drogę.

Dnia 2 października 1187 roku, 27 miesiąca Radżab, w dniu, w którym muzułmanie świętują wniebowstąpienie Proroka (*niech Allah obdarzy go pokojem i chwałą*), wkroczył Saladyn po dwunastodniowym oblężeniu do Jerozolimy.

Nie doszło ani do przelewu krwi, ani do masakry. Ten, kto chciał opuścić miasto z całym swym dobytkiem, mógł to uczynić. Ci, którzy woleli zostać mieli zagwarantowaną ochronę osoby, majątku oraz miejsc modlitwy. Mądrość Omara została uczczona i przywrócono znów prawo islamskie.



Wnętrze meczetu Al-Aksa; w prawym dolnym rogu - minbar ufundowany przez Nur ad-Dina

Zdjęto krzyż z Kopuły na Skale, meczet Al-Aksa oczyszczono wodą różaną i przywrócono mu jego pierwotny użytek. Wspaniały minbar, którego wykonanie zlecił Nur ad-Din 40 lat wcześniej, trafił na miejsce swego przeznaczenia. Po 88 latach jarzma muzułmanie mogli znów odmówić piątkową modlitwę w „Najdalszym z Meczetów.”

Krzyżowcy popadli w żałobę. Szukali wsparcia w całej Europie, w celu ponownego przejścia Jerozolimy w swoje ręce. Wkrótce powrócili, aby dokonać oblężenia nadmorskiej twierdzy Akka. Na początku 1191 roku do oblężników przyłączył się Ryszard Lwie Serce.

W czerwcu tegoż roku miasto poddało się w ręce krzyżowców. Żołnierzy islamskich w liczbie 2700 zapędzono wraz z ich rodzinami pod mury miejskie, po czym wymordowano. Przez rok cały król Ryszard próbował bezskutecznie wywalczyć sobie bazę wypadową na Jerozolimę w celu ponownego jej zdobycia. W końcu poddał się i wrócił do Anglii. Autorytet Saladyna uznano w całym kraju z wyjątkiem wybrzeża Palestyny, a chrześcijanom przyznano, jak przedtem, prawo do odprawiania nabożeństw w ich świętych miejscach.

Kolejne stulecia stały pod znakiem energicznych rządów Mameluków i doprowadziły do ostatecznego wypędzenia krzyżowców oraz uwieńczonego sukcesem powstania przeciw napierającym Mongołom.

Tak jak byli siejącymi postrach przeciwnikami, tak nie byli gorsi w solidnym planowaniu oraz pracy na rzecz dobra ogółu.

Z czasów tych pochodzą cztery minarety na północnej i zachodniej stronie Sanktuarium, sklepione łuki zwane małazinami okalające Kopułę Skały, jak i również cztery medresy wzniesione na terenie Haram asz-Szarif oraz fundacja w celu utrzymania meczetu i Kopuły na Skale.

Po okresie prawie trzystuletniego panowania potęga Mameluków chyliła się ku upadkowi, co trwało aż do początków XVI w., w którym zostali wyparci przez Turków Osmańskich budujących sobie wielkie imperium obejmujące w swych granicach Konstantynopol, Damaszek, Kair, Mekkę, Medynę oraz Jerozolimę.

W chwili wkroczenia do Jerozolimy w roku 1517 sułtanowi osmańskiemu Selimowi powierzono klucze do meczetu Al-Aksa i Kopuły na Skale. Delegacja chrześcijańskich duchownych przedstawiła rulon z widniejącym na nim traktem spisany własnoręcznie przez Omara, w którym gwarantowano im prawa do Bazyliki Grobu Świętego oraz innych świętych miejsc. Selim uściskał ich, ucałował i obiecał dotrzymać słów Omara.

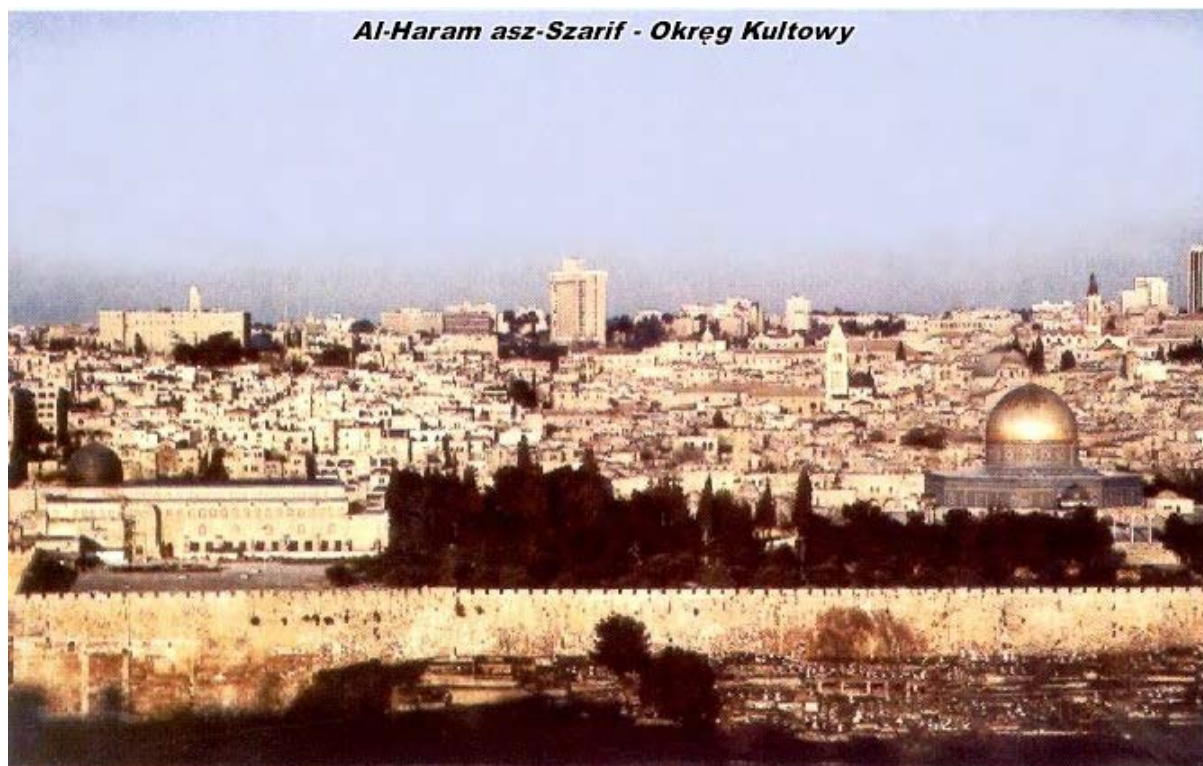
Syn Selima, Sulejman al-Qanuni, znany w Europie jako Sulejman I Wspaniały skonsolidował swe królestwo w największe światowe mocarstwo XVI wieku. Korzystając ze swych niemal niewyczerpalnych środków, odrestaurował i odnowił całą Jerozolimę, postawił nowe mury miejskie wraz z nowymi bramami i wieżami oraz wybudował akwedukty.

Jego najsłynniejszym prezentem dla Jerozolimy było jednak zapierające dech w piersiach piękne zdobienie Kopuły na Skale. Kafle w liczbie 40 000

wypalane z niepowtarzalną zręcznością perskich mistrzów, umieszczono na zewnętrznej fasadzie Kopuły Skały ukoronowanej kafelkową kaligrafią sury Ja Sin. Owo wspaniałe poświęcenie doskonałej estetyki na chwałę boskiego objawienia uczyniło Kopułę na Skale kamieniem milowym architektury sakralnej.

Było to apogeum Imperium Osmańskiego. Jednakże już wkrótce sytuacja miała się pogorszyć. Bezsilność władzy centralnej doprowadziła do wyłonienia się regionalizmu. Przekupstwo urzędników było na porządku dziennym. W militarnych i politycznych instytucjach, jak i również na frontach rozpoczynał się rozkład. Zachodnie mocarstwa z zadowoleniem oczekiwały na rozpad Imperium Osmańskiego oraz podział gwarantowanego w wyniku tego procesu łupu, po tym jak przez wiele lat były trzymane w ryzach Ottomanów.

W odniesieniu do Jerozolimy, życzenia ich zaczęły się ziszczać w XIX wieku. W Starym Mieście otwierano europejskie konsulaty, aby mocno zakotwiczyć tam zagraniczne wpływy. Tymczasem stworzono nowy polityczny ruch, który w obrębie Palestyny miał osiągnąć, a potem rozbudować swą silną pozycję – świecki syjonizm.



Europejscy syjoniści wzniesli wystarczająco dużo zamętu, aby skutecznie odwieść krytykę światowej opinii publicznej od swych nacjonalistycznych celów na Bliskim Wschodzie.

Zaprzeczały proroczemu posłannictwu, jednak używali go jednocześnie jako podstawę swych roszczeń o utworzenie państwa żydowskiego na Ziemi Świętej.

Każdy protest przeciw ich despotycznym akcjom piętnowali jako antysemityzm, podczas równoczesnego prowadzenia polityki mającej na celu bezwzględne wypędzenie semickich Arabów.

Na tej sprzecznej podwalinie stworzyli uwieńczoną sukcesem kampanię na rzecz pozyskania międzynarodowego wsparcia oraz sympatii dla swego dziwnego konceptu świeckiego, a jednocześnie żydowskiego państwa w Palestynie.

Suwerenność osmańska popadła z tego powodu w poważne niebezpieczeństwo, a wraz z nią kontrola wiernych nad świętym miastem Al-Quds.

Gdy po kapitulacji Ottomanów, w roku 1917 brytyjskie siły zbrojne wkroczyły do Jerozolimy, było tylko kwestią czasu, kiedy plany syjonistów zostaną wprowadzone w czyn. Złożone w tymże samym roku oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, lorda Balfoura otwarcie wspierało ideę żydowskiej ojczyzny w Palestynie. Mandat Brytyjski z roku 1920 stwarzał niezbędne dla tych celów struktury.

Jednakże początkowo uważany za raczej pasywnego i politycznie ukontentowanego sprzymierzeńca na Bliskim Wschodzie, okazał się wkrótce zaskakująco niecierpliwy i gwałtowny.

Syjonistycznie motywowany terroryzm połączony z gospodarczym naciskiem, doprowadził ostatecznie do opuszczenia przez Brytyjczyków kraju w 1948 roku.

Przedwcześnie przedstawiony projekt ONZ w sprawie utworzenia niezależnego państwa żydowskiego obok arabskiego państwa w Palestynie, doprowadził natychmiast do eskalacji wrogości.

Dwie żydowskie organizacje terrorystyczne – „Irgun” i „Banda Sterna” – siały terror i rozpoczęły wojnę nerwów mającą na celu przepędzenie Arabów. Ich wspólne działania osiągnęły swój szczyt w akcjach oddziałów zbrojnych w wiosce Deir Jassin, w przebiegu których 250 osób – mężczyzn, kobiet i dzieci brutalnie zamordowano, dając odstręczający przykład tego, co mogło grozić innym palestyńskim wioskom.

W dniu 14 maja 1948 roku Dawid Ben Gurion obwieścił powstanie państwa Izrael. Brak jedności wśród arabskich krajów podczas późniejszej wojny arabsko-izraelskiej doprowadził do ogromnych strat. Kiedy w roku 1949 wrogie wystąpienia ustały, wypędzonych zostało ze swej ojczyzny ponad 700 000 Arabów.

Ogień krzyżowy z moździerzy i bomb uszkodził zarówno meczet Al-Aksa, jak i także Kopułę na Skale. Stare Miasto Jerozolimy w obrębie starych murów pozostało jednak nadal w rękach Arabów.

Po tym jak zrealizowano pierwszy etap ich nacjonalistycznego planu, Izraelczycy skierowali pożądliwe spojrzenie na Strefę Gazy i Zachodni Brzeg Jordanu. Prawdziwy upragniony łup, Wschodnia Jerozolima i jego klejnot,

Haram asz-Szarif leżały poza zasięgiem, lecz w dręczącej bliskości. Izraelczycy wykonali następny krok swego planu – zajęcie Al-Quds.

W roku 1967 nadarzyła się ku temu okazja. W cieniu wrzasku, ulegającej zmiennym nastrojom pieśni arabskiego nacjonalizmu, Izrael przygotowywał pieczołowicie atak. Dnia 7 czerwca uderzył i wziął Al-Quds w swe ręce.

Izraelskie czołgi i żołnierze wdarli się do Okręgu Kultowego. Dzielnica maghrebska została zrównana z ziemią. Dwa meczety oraz 135 domów mieszkalnych znikły pod spycharkami gaśnicowymi, pozostawiając 650 muzułmanów bez dachu nad głową. Zachodni Brzeg Jordanu i Strefa Gazy zostały zajęte, co doprowadziło do sytuacji demograficznie niemożliwej do utrzymania, która miała w kolejnych latach zmusić Izrael do rozpaczliwych i nikczemnych środków ciemieżycielskich. Dokonano aneksji Jerozolimy.

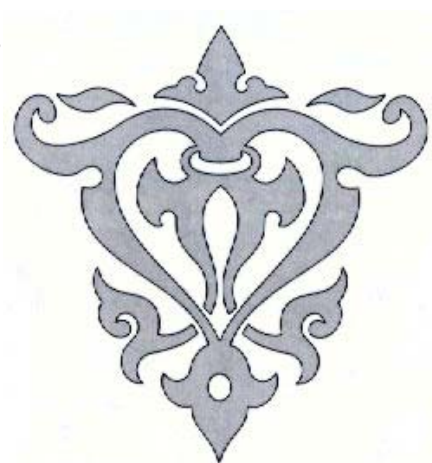
Jedynie Haram asz-Szarif oddano muzułmanom – dzięki Bogu i Jego łasce oraz temu, że Żydzi mieli wzgląd na jego znaczenie dla muzułmanów, a przede wszystkim świadomość tego, iż muzułmanie gotowi byli bronić go za wszelką cenę.

***„Później znowu daliśmy wam
pewien odwet nad nimi
i pomnożyliśmy wasz majątek i waszych synów,
i uczyniliśmy was liczniejszym ludem.***

***Jeśli czynicie dobro,
to czynicie dobro dla siebie samych;
a jeśli czynicie zło,
to też dla siebie samych.
A kiedy nadeszła obietnica ostatnia...
po to, aby udręczyć wasze oblicza,
aby mogli wejść do świątyni (w Jerozolimie),
tak jak weszli po raz pierwszy,
i aby zniszczyć całkowicie
to, czym zawładnęli.***

***Być może, wasz Pan zmiłuje się nad wami;
a jeśli powrócicie,
to i My powrócimy,
lecz przygotowaliśmy Gehennę
jako więzienie dla niewiernych.”***

(Koran, 17:6-8)





ROZDZIAŁ III

Najdalszy z Meczetów

Wraz ze zdobyciem Jerozolimy wydawało się, że wszystko jest teraz na właściwym miejscu, aby ziszczyć narodowe marzenie Żydów – odbudowę Drugiej Świątyni, za którą przez ostatnie 1900 lat każdy pobożny Żyd modlił się słowami: „... za to, aby za naszych czasów wybudowano świątynię.”

Według halachy, żydowskiego kodeksu prawa i postępowania musiał się teraz spełnić jedyny decydujący warunek na odbudowę świątyni – pojawienie się mesjasza.

Jednakże wymogi żydowskiego prawa jeszcze nigdy nie powstrzymały od czegokolwiek świeckich syjonistów. W szczególności obowiązywało to wówczas, gdy rozchodziło się o coś zakazanego, co było dla nich obiektem pragnień, jak właśnie np. fantastyczny symbol dla usprawiedliwienia żydowskiego nacjonalizmu w środku Jerozolimy, na miejscu doskonałego świadectwa muzułmańskiej bytności w samym centrum. Druga Świątynia dobrze sprawdziłaby się jako obiekt boskiej czci dla Żydów, dokładnie tak jak było przed jej zniszczeniem.

W tym czasie był już wykonany model świątyni, stworzony jeszcze przed Wojną Sześciodniową na terenie Holyland Hotel w Zachodniej Jerozolimie. Jedynymi przeszkodami na drodze do urzeczywistnienia architektonicznych marzeń syjonistów były:

- międzynarodowe uznanie praw muzułmanów do posiadania i dysponowania Haram asz-Szarif;
- obecność meczetu Al-Aksa i Kopuły na Skale na Wzgórzu Świątynnym;
- czujność ponad 600 milionów muzułmanów uważających Okręg Kultowy za jedno z trzech najświętszych miejsc islamu.

Aby roszczenie do Haram asz-Szarif jako żydowskiego miejsca czci nie budziło wątpliwości, ekstremistyczne grupy zaczęły odprawiać modły w obrębie Okręgu Kultowego, mimo polecenia Naczelnego Rabinatu, zakazującego postanie choćby nawet jednej stopy na tymże gruncie, z obawy przed zbezczeszczeniem jego świętości, zgodnie z żydowskim prawem.

Ze strachu przed odwetem ze strony muzułmanów, izraelski prokurator generalny zakazał na początku 1969 roku tego rodzaju akcji.

W cztery miesiące później meczet Al-Aksa stał w płomieniach. Całe skrzydło południowe spaliło się doszczętnie. Straż pożarna Jerozolimy i Zachodniego Brzegu Jordanu zareagowała wprawdzie na alarm pożarowy, lecz przybyła za późno. Usunięcie powstałej szkody miało kosztować ponad dwadzieścia lat wspólnych wysiłków.

Gdy ogień został ugaszony ściana wskazująca kierunek kibla, mihrab i kopuła były obrócone w perzynę – a wraz z nimi ów minbar ufundowany przez Nur ad-Dina przeszło 800 lat temu, a następnie po przepędzeniu krzyżowców umiejscowiony w meczecie przez Saladyna.

Australijski turysta odwiedzający nadmorski kibuc, został jeszcze tej samej nocy aresztowany pod zarzutem podłożenia ognia.

Reakcja krajów islamskich pojawiła się szybko i w nadzwyczaj ostrym tonie. W Jerozolimie wzywano do strajków protestacyjnych i demonstracji. Dalsze odezwy następowały kolejno po sobie w całym muzułmańskim świecie.

Rada Bezpieczeństwa ONZ zwołała posiedzenie kryzysowe. Sprawowanie kontroli Izraela nad Jerozolimą zostało poddane w wątpliwość. Przedstawiciel Izraela w ONZ podał do wiadomości publicznej stanowisko swego kraju w sprawie odbudowy świątyni:

„Zgodnie z halachą świątynia będzie ponownie wzniesiona, gdy pojawi się mesjasz. Jest zatem niewyobrażalne, abyśmy realizowali jakiegokolwiek plany odbudowy świątyni...”

Tymczasem australijskiemu podpalaczowi przyznano przed izraelskim sądem niepoczytalność, mimo jego rozbrajająco racjonalnego zachowania na procesie oraz dowodów, iż nie działał on sam. Po leczeniu w Izraelu wrócił do swego kraju.

Jeszcze przez kolejne dwa dziesięciolecia trwały prace restauratorskie po szkodach wyrządzonych przez pożar. Pomimo wsparcia muzułmanów z całego świata oraz międzynarodowego uznania dla wspaniałych osiągnięć, prace renowacyjne poczynszyszy od 1969 roku poważnie utrudniały odprawianie modlitw w meczecie Al-Aksa, a ich końca jeszcze nie widać.

Tymczasem kontynuowano bez osłonek próby przeprowadzania judaistycznych modłów w obrębie obwodu meczetu.

W roku 1976 Sąd Najwyższy Izraela uchwalił zasadę prawną legalizującą owe praktyki. Gdy następnie muzułmańscy studenci prawa zorganizowali demonstrację, a członkowie sądów magistrackich na Zachodnim Brzegu Jordanu rezygnowali z urzędów, ustawa musiała zostać w końcu uchylona. Już w dwa lata później wznowiono próby wdrożenia na stałe tego rodzaju czynności religijnych.

We wrześniu 1979 roku piętnastu żydowskich ekstremistów próbowało utrudnić muzułmanom wzięcie udziału w modlitwach piątkowych. Zablockowano jedno z dojść do Haram asz-Szarif kierując broń palną na muzułmańskiego wartownika.

W maju 1981 roku z powodu żydowskich uroczystości zabroniono nawoływania na modlitwę z minaretu nad zachodnim murem. Następnego miesiąca hakam (tytuł rabina sefardyjskiego – przyp. tłum.) Ściany Płacu wystosował petycję do ministra ds. religijnych na zezwolenie judaistycznych modłów w meczecie Al-Aksa.

Rok 1981 cechował się eskalacją szykan oraz aktów sabotażu. We wrześniu izraelski śmigłowiec krążył w locie koszącym nad meczetem Al-Aksa utrudniając modlitwy do tego stopnia, że odwiedzający meczet nie mogli usłyszeć kazania piątkowego. Tego samego miesiąca okryto podziemny tunel prowadzący od Wzgórza Świątynnego, aż do Zachodniego Muru, wykonany pod kierownictwem pracowników ministerstwa ds. religii. Ze względu na polityczną drażliwość tego odkrycia, rząd nakazał podkop natychmiast zaryglować.



Nie bacząc na ostrzeżenia izraelskich archeologów przed następstwami podkopu Okręgu Kultowego i mimo potępienia przez rezolucję ONZ, prace wykopaliskowe kontynuowano. Budynki w pobliżu Zachodniego Muru wskazywały od tego czasu na niebezpieczne pęknięcia. Władze izraelskie nakazały uczestniczącym inżynierom i archeologom zachować absolutne milczenie na temat prac pod meczetem Al-Aksa.

We wrześniu arabscy studenci usiłujący zamknąć tunel zostali poszkodowani w wyniku potyczki z grupą Izraelczyków. Na znak protestu przeciwko wykopaliskom Najwyższa Rada Muzułmańska ogłosiła strajk generalny. Nazajutrz w piątek izraelskie siły bezpieczeństwa uniemożliwiły muzułmanom wstęp do Jerozolimy z obawy przed większymi demonstracjami.

Na początku kolejnego roku uzbrojeni izraelscy studenci teologii starli się z muzułmańskimi siłami bezpieczeństwa. Tym razem ministrowi obrony przedłożono petycję dotyczącą zezwolenia na odprawianie judaistycznych modłów na terenie meczetu.

Pod pretekstem odkrycia przez izraelskich archeologów żydowskich ruin pod meczetem wykopaliska kontynuowano. W kwietniu 1982 roku odkryto na jednej z bram prowadzących do Okręgu Kultowego paczkę zawierającą atrapę bomby z listem zawierającym pogróżki, pochodzącym od żydowskich ekstremistów. Dwa dni później muzułmanie zebrani w wielką demonstrację protestowali na terenie meczetu Al-Aksa przeciw tego rodzaju atakom na święte miejsca.

Następnego dnia zwolniony z pracy izraelski żołnierz zawodowy otworzył ogień ze swej broni szturmowej na obszarze meczetu. Zabił on dwóch muzułmanów oraz pokrył ściany zewnętrzne i wewnętrzne Kopuły Skały dziurami postrzałowymi. Fala protestu przeszła przez Zachodni Brzeg Jordanu oraz Strefę Gazy.

Zaledwie w miesiąc później snajper oddał z dachu medresy Amrijja strzały na teren meczetu Al-Aksa. Poza tym grupa Izraelczyków rozdająca ulotki nawołujące żydów do zajęcia meczetu, próbowała wkroczyć do Okręgu Kultowego.

W pobliskim Hebronie osadnicy z Kiriat Arba wtargnęli w tymże czasie przy użyciu siły oręża do meczetu Ibrahima i odprawili tam pod ochroną wojska żydowskie nabożeństwo.

W czerwcu Awqaf, muzułmańska fundacja i administracja świętych miejsc otrzymała list z pogróżkami od grup żydowskich ekstremistów, w którym obwieszczono kontynuację prób oprawiania judaistycznych nabożeństw na Wzgórzu Świątynnym.

Poza tym zagrożono wysadzeniem meczetu Al-Aksa. Zaledwie miesiąc później dokonano zatrzymania Izraelczyka przy próbie wysadzenia Kopuły na Skale.

W styczniu 1983 roku została założona w Izraelu i Stanach Zjednoczonych „Fundacja Wzgórza Świątynnego”. Celem tej instytucji jest pozyskanie środków pieniężnych na odbudowę Drugiej Świątyni na miejscu meczetu Al-Aksa.

W lutym Awqaf otrzymała list z Europy zawierający ostrzeżenie, iż „Fundacja Wzgórza Świątynnego” stara się o wykup własności ziemskiej Awqaf znajdującej się w bezpośrednim położeniu z Okręgiem Kultowym.

W marcu muzułmańscy wartownicy odkryli w dniu piątkowej modlitwy ładunki wybuchowe przy wejściu na teren meczetu. Czterech uzbrojonych Izraelczyków zostało ujętych przy próbie wtargnięcia przez „Stajnie Salomona” do Okręgu Kultowego. W domu przywódcy ekstremistycznego ugrupowania zabezpieczono broń oraz plany odbudowy Drugiej Świątyni.

Tego samego miesiąca grupa żydowskich fanatyków uzbrojona w pistolety maszynowe Uzi oraz szybkostrzelne karabiny automatyczne M16, jak i w zapasy ładunków wybuchowych została zatrzymana przy próbie wkroczenia do Okręgu Kultowego. Radio Izrael relacjonowało, iż najwidoczniej przygotowani byli na dłuższe oblężenie. Sześć miesięcy później uniewinniono ich przed izraelskim sądem.

W styczniu 1984 roku muzułmańscy strażnicy ujeli w środku nocy grupę żydowskich terrorystów, którzy wraz z drabinami i materiałami wybuchowymi przedostali się na teren meczetu. Cztery dni później okryto ponownie bomby przy jednej z bram. Zostały one podłożone przez izraelskie oddziały saperskie.

Na początku tego samego roku uzbrojone izraelskie posterunki rozpoczęły całodobowe patrole w Okręgu Kultowym. Ich sama obecność, a przede wszystkim ich zachowanie, kontrastowały ze świętością meczetu. Najwyższa Rada Muzułmańska bezskutecznie kierowała nieustanne petycje do izraelskiego premiera o wycofanie żołnierzy.

Z uwagi, że strona izraelska pozostawała dłużna wszelkiej odpowiedzi, Rada zwróciła się w maju 1984 roku do Organizacji Narodów Zjednoczonych z petycją o wywarcie nacisku na Izrael, aby ten wycofał swe oddziały z terenu meczetu Al-Aksa.

Pomimo ciągłych wezwań do odwrotu, izraelscy żołnierze kontynuowali swe patrole w Okręgu Kultowym pod pretekstem powinności jego ochrony przed zamachami. W rzeczywistości zawdzięcza on jednak swe bezpieczeństwo tylko i wyłącznie czujności muzułmańskiej siły bezpieczeństwa Al-Aksa, dzięki której praktycznie wszystkie ataki na Haram asz-Szarif mogły zostać udaremnione, mimo niskich płac, braków w personelu i uzbrojeniu.



Izraelscy żołnierze patrolujący Haram asz-Szarif

Rada Bezpieczeństwa ONZ wydała ponad dwadzieścia rezolucji potępiających aneksję Starego Miasta Jerozolimy oraz okupację Zachodniego Brzegu Jordanu przez Izrael. Ciągłe łamanie praw człowieka doprowadziło ostatecznie w zimie 1987 roku wprost do „Intifady”, powstania palestyńskiego.

Izraelczycy dostrzegli wkrótce, że Intifada ma swe korzenie w islamskim przebudzeniu, dlatego wzmożyli natychmiast swoje ataki na miejsca modlitw w całej Palestynie. W dniu 15 czerwca 1988 roku izraelskie oddziały przypuściły szturm na meczet Al-Aksa strzelając z granatów łzawiących w kierunku wiernych. Gdy następnego miesiąca nieopodal Okręgu Kultowego odkryto nowe wykopy, porządek publiczny runął w gruzy.

W niespełna rok później ponad 20 000 muzułmanów zgromadzonych na pierwszej modlitwę piątkową świętego miesiąca Ramadan na terenie meczetu Al-Aksa, wyparło izraelskie posterunki z Haram asz-Szarif. Izrael odpowiedział w następnym tygodniu blokadami ulic wokół Jerozolimy; muzułmanom z Zachodniego Brzegu Jordanu oraz Strefy Gazy utrudniono dostęp do meczetu.

Tymczasem aspiracjom ponownego wzniesienia żydowskiej świątyni na miejscu Haram asz-Szarif dawano aż zanedbto wyraz, nie zważając na wyraźny zakaz w judaizmie. Już w lipcu 1984 roku International Herald Tribune donosiła, iż w międzyczasie „rozpowszechniła się tęsknota za usunięciem meczetów i wybudowaniem żydowskiej świątyni wśród niektórych fanatyków religijnych począwszy, a skończywszy na szeregach ugruntowanych partii prawicowych.”

W The Nation, jednym z najważniejszych izraelskich ilustrowanych dodatków do gazet, ukazał się artykuł na temat odbudowy świątyni, rozprawiający nawet o takich banałach jak: położenie toalet, miejsc parkingowych, sklepów z pamiątkami, a także, co więcej na temat za i przeciw urządzeniom klimatyzacyjnym. Jednocześnie snuto poważne rozważania o rocznych dochodach w miliardach dolarów, których oczekiwano z monopolu na interes żydowskich pielgrzymek.

Wizyta w instytucie świątynnym górującym nad Ścianą Płaczu lub na samym Wzgórzu Świątynnym daje wrażenie jak skrzętnie się co niektórzy przygotowują na to, według ich mniemania, bliskie wydarzenie.

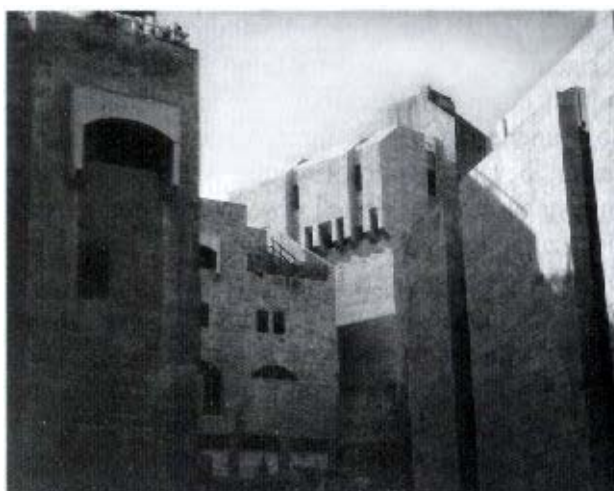
Wierny model Drugiej Świątyni jest tamże wystawiony na pokaz wraz z licznymi schematami odnoszącymi się do innych rozmaitych aspektów świątyni opartych na opisach źródłowych zawartych w Misznie. Poza tym wystawiony został miniaturowy model Arki Przymierza, o której sądzono, iż miałaby być zakopana gdzieś pod meczetem Al-Aksa. Większe inwestycje czasu i środków finansowych przeznaczano już na reprodukcję miriad utensyliów, których wierne repliki są niezbędne do przeprowadzania złożonych judaistycznych rytuałów świątynnych.

W transmitowanej przez brytyjską telewizję debacie z Jerozolimy, w której brali udział muzułmanie, żydzi oraz chrześcijanie, izraelski uczestnik wysunął poważną propozycję przeniesienia Kopuły na Skale, tak jak to zrobiono

z kompleksem świątynnym wzniesionym przez Ramzesa II w Abu Simbel przy budowie Wysokiej Tamy Asuańskiej. Tak oto uzyskano by drogę wolną dla nowej żydowskiej świątyni.

Jeżeli entuzjazm Izraela biorący się z wypędzania ludności arabskiej z własnych domów, a następnie wysadzania ich w powietrze, nie jest jedynie zjawiskiem przejściowym, muzułmanie winni mieć czujniejsze oko na meczet Al-Aksa i Kopułę na Skale.

Wszystko, poczynwszy od ustawicznych szykan, a na aktach terroru przeciw muzułmanom mieszkającym w sąsiedztwie Okręgu Kultowego skończywszy, stanowi część składową polityki zmierzającej do wypędzenia z tego rejonu muzułmanów, nawet wówczas, jeśli nie znajduje to formalnej aprobaty. Okazjonalne akcje, w których domostwa muzułmanów zrównywano z ziemią i zastępowano je żydowskimi domami fortecznymi, mogły być tylko przedsmakiem tego, co miało nastąpić. Wygląda to prawie tak, jakby Izrael zapewniając klimat bezprawia, nienawiści i zwątpienia, pilnie wzniecał wojnę. Dokąd to nas zaprowadzi?



Izraelskie domy forteczne



Kompleks budynków izraelskich górujący nad meczetem Al-Aksa

Do stanu, w jakim znajduje się teraz Zachodni Brzeg Jordanu oraz Strefa Gazy. Do Intifady i do narodu mającego dość nienasyconej chciwości i bezwzględności pozbawionej sumienia okupacji.

I do Al-Aksa, Najdalszego z Meczetów, nie do bałwochwalstwa, którym miałyby się stać świątynia, gdzie zamordowano Proroka i poszachrowano prawdziwą religię Abrahama, lecz do miejsca, z którego Prorok Mahomet (*niech Allah obdarzy go pokojem i chwałą*) powziął swą podróż przez niebiosy ku swemu Panu.

O tymże wyniesieniu informuje nas część końcowa przekazu **Thabita al-Bunaniego**, który relacjonuje z autorytetu **Anasa**, iż **błogosławiony Prorok** rzekł:

„... Znalazłem Abrahama opartego plecami o ścianę licznie odwiedzanego domu, do którego to każdego dnia wstępowało siedemdziesiąt tysięcy aniołów, bez żadnego powrotu.

Potem zostałem zabrany ku drzewu lotosowemu na najdalszej granicy, którego liście są (duże) jak uszy słonia, a owoce jego jak gliniane naczynia. A gdy nadszedł do niego rozkaz Pana, naraz przemieniło się, a żadne stworzenie Pana nie potrafiłoby opisać jego piękna. Bóg objawił mi, co On objawił, i ustanowił jako obowiązek pięćdziesiąt modlitw każdego dnia i każdej nocy.

Następnie zszedłem do Mojżesza, a on chciał wiedzieć, jaki obowiązek nałożył mój Pan memu ludowi. Gdy odparłem mu, że nakazał On pięćdziesiąt modlitw każdego dnia i każdej nocy, powiedział:

‘Idź z powrotem do swego Pana i proś Go o złagodzenie, gdyż lud Twój nie spełni tego obowiązku. Wystawiłem naród izraelski na próbę i mam w tym obycie.’

Powróciłem do Pana mego i prosiłem: ‘O Panie mój, uczynź tę rzecz łatwiejszą dla mego ludu’, a On zabrał pięć modlitw.

Gdy znów udałem się do Mojżesza i powiedziałem mu, że On ułatwił obowiązek o pięć modlitw, ten stwierdził:

‘Twój lud nie podola temu, dlatego idź z powrotem do Niego i proś Go o dalszą ulgę.’

Chodziłem więc tu i tam, między mym Panem, a Mojżeszem, aż On rzekł: ‘Mahomecie, teraz to jest tylko pięć modlitw (ogółem) dla pory dziennej i nocnej. Każda liczy się tyle, co dziesięć. A więc jest to pięćdziesiąt. Ten, kto ma zamiar czynić dobro, lecz tego nie czyni, temu mimo to przypisany będzie dobry czyn. Gdy go jednak sam uczyni, będzie mu to o dziesięciokroć liczone. Ten, kto zamierza źle czynić, temu nie będzie policzone, kiedy go nie popełni. A gdy jednak go popełni, tak będzie mu tylko raz liczone.’

Potem znów zstąpiłem. Gdy udałem się do Mojżesza i przekazałem mu relację, rzekł: ‘Idź jeszcze raz do swego Pana i proś Go o dalszą ulgę.’ Błogosławiony Prorok odpowiedział Mojżeszowi jak następuje: ‘Byłem już tak często u mego Pana, że aż mi przed Nim wstyd.’”



